



Rosnące zaangażowanie Niemiec w Australii i Oceanii

Łukasz Jasiński

Australia i mniejsze państwa południowego Pacyfiku nabierają znaczenia w niemieckiej polityce zagranicznej. Zmiana wynika w dużej mierze z chęci Niemiec zaangażowania w podtrzymanie stabilności w tej części świata oraz realizacji wspólnych projektów energetycznych z Australią i Nową Zelandią. Niemieckie władze liczą także na polityczne wsparcie wyspiarskich państw Oceanii. Ich głosy w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ mogą pomóc RFN w jej staraniach o stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa.

Cele zaangażowania Niemiec w Australii i Oceanii. Relacje Niemiec z Australią i państwami Oceanii odgrywają coraz istotniejszą rolę w polityce rządu kanclerza Olafa Scholza. Jednym z powodów większej aktywności w tym regionie są ambicje Niemiec odgrywania istotnej globalnej roli zarówno samodzielnie, jak i w ramach UE. Zwiększone zaangażowanie polityczne w Australii i Oceanii stanowi realizację [wytycznych rządu federalnego w sprawie Indo-Pacyfiku](#) z 2020 r. oraz [unijnej strategii](#) z 2021 r. Dokumenty te wskazują na konieczność intensyfikacji kontaktów z Australią i państwami południowego Pacyfiku, aby wzmocnić ich pozycję wobec Chin i zapewnić stabilność w regionie. Niemcy dostrzegają także wyzwania w obszarze bezpieczeństwa.

Choć Australia i Oceania mają dla niemieckiej gospodarki niewielkie znaczenie, biorąc pod uwagę wielkość obrotów handlowych (według Federalnego Urzędu Statystycznego region zajmuje ostatnie miejsce jako cel eksportu niemieckich towarów), są istotne jako baza surowcowa i wspólnicy w projektach energetycznych. W planach dekarbonizacji niemieckiej gospodarki ważnymi partnerami w tej części świata są Australia i Nowa Zelandia.

Małe państwa wyspiarskie natomiast są postrzegane przez Niemcy jako potencjalni sojusznicy w staraniach o niestałe, a w przyszłości stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Aby zyskiwać przychylność tych państw, Niemcy oferują im współpracę w zwalczaniu skutków zmian klimatycznych, starają się także poprawić wizerunek poprzez symboliczne rozliczenie się ze swoją kolonialną przeszłością.

Współpraca z Australią i Nową Zelandią. Dla Niemiec priorytetem we współpracy z Australią i Nową Zelandią są kwestie energetyczne. Kluczowe są wspólne inwestycje w badania nad technologią wytwarzania tzw. zielonego wodoru, czyli hydrolizy z wykorzystaniem OZE. Według planów produkowane w Niemczech paliwo tego rodzaju pokryje w 2030 r. zaledwie 30% zapotrzebowania, stąd niezbędny będzie jego import. Australijski wodór miałby być dostarczany do Niemiec drogą morską i stać się ważną częścią miks energetycznego. W styczniu br. ogłoszono wyniki niemiecko-australijskiego programu badawczego „German-Australian Hydrogen Innovation and Technology Incubator” (HyGATE), w ramach którego wybrano cztery projekty produkowania i transportu zielonego wodoru. Wkład finansowy Niemiec w HyGATE wyniesie ponad 39, a Australii około 32 mln euro. Największą niemiecką firmą zaangażowaną w te prace będzie Siemens.

Australia nabiera dla Niemiec znaczenia także ze względu na zasoby surowców, jako obecnie największy na świecie eksporter litu i jeden z największych – niklu. Surowce te są wykorzystywane m.in. w produkcji akumulatorów, co odgrywa dużą rolę z punktu widzenia niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego i elektromobilności.

Projekty związane z produkcją i przechowywaniem zielonego wodoru są realizowane również (na mniejszą skalę) we współpracy z Nową Zelandią. W ramach wartych 1,2 mln euro niemiecko-nowozelandzkich projektów naukowych prowadzone są badania m.in. nad produkcją zielonego wodoru

bez wykorzystywania metali szlachetnych. W projekty te zaangażowane są m.in. uniwersytety w Bayreuth oraz w Auckland i Wellington.

Oprócz współpracy energetycznej Niemcy chcą także w symboliczny sposób zaznaczyć swoją obecność wojskową w Australii. W ubiegłym roku po raz pierwszy w historii samoloty Luftwaffe wzięły udział w ćwiczeniach Pitch Black i Kakadu. W 2023 r., również po raz pierwszy, w australijskich ćwiczeniach Talisman Sabre wzięło udział ponad 200 żołnierzy sił lądowych. Oprócz Niemców w ćwiczeniach lotniczych i lądowych brali udział żołnierze m.in. z USA, Australii, Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii, Francji i Japonii.

Zbliżenie z państwami wyspiarskimi. W ubiegłym roku minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock powołała specjalnego pełnomocnika ds. kontaktów z państwami wyspiarskimi na Pacyfiku, rezydującą na stałe w Canberze Beate Grzeski, której zadaniem było koordynowanie i rozwój relacji Niemiec z 14 mniejszymi państwami Oceanii. W sierpniu br. została otwarta ambasada Niemiec w stolicy Fidżi Suvie, pierwsza niemiecka placówka dyplomatyczna w tej części Oceanii. Wybór takiej lokalizacji wynika z faktu, iż jest to jedno z najludniejszych państw Oceanii – niemal milionowe. W stolicy Fidżi znajduje się także siedziba Forum Wysp Pacyfiku, organizacji zrzeszającej 18 państw Oceanii, której Niemcy pozostają „partnerem w dialogu” (*dialogue partner*). Działalność specjalnej pełnomocnik zakończyła się 1 września, gdy została desygnowana na stanowisko ambasadora Niemiec w Australii. Nie wskazano jeszcze następcy.

Płaszczyzną porozumienia i współpracy między Niemcami i rządami mniejszych państw południowego Pacyfiku są działania na rzecz zwalczania skutków zmian klimatycznych, takich jak powodzie i tajfuny. Państwa te coraz dotkliwiej odczuwają skutki [podnoszenia się poziomu wód](#) oceanicznych, które w dłuższej perspektywie zagrażają istnieniu niektórych z nich, np. Tuvalu. Niemcy uznają działania na rzecz walki ze zmianami klimatu za ważny i niezmienny element ich politycznego programu. Niezależnie [od wyzwań i kontrowersji](#) w polityce wewnętrznej, które są związane z kosztami dekarbonizacji gospodarki, Niemcy są dla rządów tych państw bardziej wiarygodne w kwestiach ekologii niż USA, które np. w czasie prezydentury Donalda Trumpa [wycofały się ze wcześniejszych zobowiązań klimatycznych](#), czy Chiny, które ograniczają się w kwestiach klimatu [do deklaracji](#). Władze RFN i Fidżi współpracowały przy organizacji szczytu klimatycznego [COP 23](#), który odbył się w Bonn w listopadzie 2017 r. Innym przykładem współpracy z Fidżi jest opracowanie (przy wsparciu Niemieckiego Towarzystwa Współpracy Międzynarodowej) wytycznych w sprawie przesiedlania mieszkańców wiosek zagrożonych zalaniem na położone wyżej tereny. Opracowano listę 40 takich wiosek. Ogółem Niemcy wydają corocznie na zwalczanie [skutków zmian klimatycznych](#) i w ramach pomocy rozwojowej dla państw wyspiarskich Oceanii ponad 12 mln dol. Sumę tę należy uznać za niewielką, dla porównania Francja przeznaczająca na te cele 60 mln euro.

Dla relacji z państwami Oceanii nie bez znaczenia pozostają także debaty w Niemczech na temat dziedzictwa kolonializmu. W ostatnich latach Niemcy zrealizowały w swej dawnej kolonii Palau prace archeologiczne w celu zbadania i zabezpieczenia tzw. zielonych piramid wybudowanych ok. 500 r. p.n.e. Projekt ten ma stanowić symboliczne zadośćuczynienie za okres kolonializmu.

Zwiększoną aktywność dyplomatyczną Niemiec należy analizować także w kontekście planów dotyczących ONZ, zwłaszcza uzyskania stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, co pozostaje celem niemieckiej dyplomacji od czasów Gerharda Schrödera. Z perspektywy Niemiec wejście w skład RB ONZ stanowiłoby dowód na ich gospodarczą i polityczną globalną rolę, zaś w sferze symbolicznej oznaczałoby przewyżczenie dziedzictwa II wojny światowej. W krótkiej perspektywie Niemcy ubiegają się również o miejsce niestałego członka RB ONZ na lata 2027–2028. Ambasada RFN w Suvie umożliwi lobbowanie w tej sprawie wśród państw Forum Wysp Pacyfiku. Większy nacisk na dobre relacje z państwami Oceanii może ułatwić Niemcom pozyskanie ich wsparcia podczas głosowań w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Wnioski i perspektywy. Angażując się w Oceanii, Niemcy wyraźniej demonstrują aspiracje do odgrywania większej roli w Indo-Pacyfiku i globalnie. Wpisuje się to w podejście Unii Europejskiej, jest także płaszczyzną bliższej współpracy transatlantyckiej. Zarówno UE, jak i USA wiążą bezpieczeństwo euroatlantyckie z bezpieczeństwem w Azji. Aby zmniejszyć ryzyko kryzysu w Indo-Pacyfiku, konieczna jest bliższa współpraca z państwami regionu. Choć zaangażowanie Niemiec w tej części świata rośnie, należy się spodziewać, że nadal będzie skoncentrowane na działaniach politycznych i współpracy ekonomicznej. Ze względu na niewielkie możliwości Bundeswehry Niemcy nie zaangażują się militarnie w wypadku zaostrzenia sytuacji w Indo-Pacyfiku. Najprawdopodobniej ograniczą się do udzielenia wsparcia politycznego USA, Australii i jej sojusznikom.

Należy się spodziewać dalszego budowania przez Niemcy wpływów wśród państw wyspiarskich. Biorąc pod uwagę przychylne stanowisko i chęć współpracy władz państw regionu, przy relatywnie niskich nakładach politycznych i finansowych Niemcy mogą zdobyć ich poparcie m.in. dla swoich planów uzyskania rotacyjnego, a następnie stałego miejsca w RB ONZ. Niemiecka aktywność stanowi także próbę zasygnalizowania, iż wobec chińskiej ekspansji w regionie nie tylko USA, ale także Niemcy – ważne państwo UE – są zainteresowane zbliżeniem z Fidżi i mniejszymi państwami Oceanii.

Priorytetem dla Niemiec będzie współpraca z Australią i Nową Zelandią w dziedzinie energetyki. Wykorzystanie „zielonego wodoru” odpowiada [unijnej strategii](#) wodorowej i ułatwi dekarbonizację gospodarki Niemiec i UE oraz uniezależnienie od importu paliw kopalnych, jednak dopiero w przyszłej dekadzie. W dziedzinie energetyki niemieckie zaangażowanie może zatem korzystnie wpłynąć na pozycję UE w regionie. W sferze politycznej bliższa współpraca z Australią i Oceanią może przyczynić się z kolei do wzrostu wpływów i znaczenia Niemiec, a jedynie pośrednio i w ograniczonym zakresie – UE jako całości.